

Maciej STRUTYŃSKI

Uniwersytet Jagielloński

strutynski@o2.pl

Bogumił Grott, *Dylematy polskiego nacjonalizmu – powrót do tradycji czy przebudowa narodowego ducha*

Wydawnictwo Von Borowiecky, Warszawa 2014, 416 s.

Zjawisko nacjonalizmu jest nieustannie analizowane przez badaczy na całym świecie. Powstaje wiele artykułów i monografii poświęconych ideologii nacjonalistycznej czy raczej ideologiom nacjonalistycznym w różnych krajach. Profesor Bogumił Grott z kolei to autor licznych prac poświęconych ideom polskiego ruchu narodowego na przestrzeni ponad stu lat. Zwracał uwagę przede wszystkim na badanie aspektu aksjologicznego ruchów nacjonalistycznych.

Monografia *Dylematy polskiego nacjonalizmu – powrót do tradycji czy przebudowa narodowego ducha* ma charakter porównawczy i interdyscyplinarny¹. Autor koncentruje się na analizie polskiego nacjonalizmu od 1926 do 1947 roku. Rozważaniom o specyfice polskiego nacjonalizmu towarzyszy prezentacja ideologicznego klimatu w Europie po I wojnie światowej.

W części wstępnej Autor szkicuje kwestię nacjonalizmu jako zagadnienia badawczego. Wskazuje na różnorodność nacjonalizmów i idei leżących u ich korzeni. Szczególny nacisk kładzie na podział nacjonalizmów z uwagi na ich stosunek do religii. Pierwszy typ nacjonalizmów uznaje religię za zjawisko społeczne, nie odwołuje się jednakże do idei religijnych. W Polsce ta wersja nacjonalizmu była realizowana przez wczesną Narodową Demokrację. Kolejny typ charakteryzuje się szukaniem uzasadnienia dla swoich poglądów w wartościach religijnych. W Europie, jak zauważa Autor, ten model przybiera cechy nacjonalizmu chrześcijańskiego. Trzeci typ nacjonalizmu czasem jest nazy-

¹ Warto zauważyć, że książka ta spotkała się z zainteresowaniem w środowisku naukowym i została już zrecenzowana w kilku periodykach krajowych i zagranicznych. Zob. „Annales UMCS” 2014, Vol. 21, nr 1; „Zeitschrift für Religions- und Geistesgeschichte” 2014, nr 3/4; „Mysł Ludowa” 2014, nr 6; „Przegląd Narodowościowy” 2015, nr 4; „Sprawy Narodowościowe” 2015, nr 46; „Historische Zeitschrift” (przyjęto do druku); „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft” (przyjęto do druku).

wany neopogańskim, gdyż zrywa z wartościami uniwersalistycznymi chrześcijaństwa, afirmując w ich miejsce wartości partykularne, narodowe czy wręcz plemienne. Ta metoda badawcza jest niezmiernie pomocna w badaniu korzeni ideowych ruchów nacjonalistycznych.

Grott w drugiej części książki prezentuje idee polityczne, które były obecne w Europie po 1918 roku. Prezentacja ta ma na celu wskazanie idei, z którymi konfrontował się polski ruch nacjonalistyczny w początkach XX wieku. Europa po I wojnie światowej szukała na nowo swojej tożsamości oraz dążyła do rozwiązania problemów, które w owym czasie się pojawiły.

Polski nacjonalizm zdecydowanie negatywnie odnosił się do systemów politycznych dwóch najbliższych sąsiadów: Niemiec i ZSRR. Panujący w III Rzeszy narodowy socjalizm był zdecydowanie odrzucany przez narodowych demokratów. Było to spowodowane brakiem akceptacji dla aksjologii nazizmu, zdecydowanie przeciwnego etyce katolickiej. Z podobnych przyczyn odrzucano komunizm panujący w państwie sowieckim. Przypominano ponadto wyraźnie negatywne stanowisko Stolicy Apostolskiej odnośnie do socjalizmu i komunizmu.

Okres międzywojenny obfitował w rozmaite ruchy antyliberalne. Polscy nacjonałści zasadniczo nie szukali inspiracji w zagranicznych środowiskach politycznych. Niektóre z nich były darzone pewnym poważaniem, na przykład Hiszpania Franco czy Action Française. Czynnikiem decydującym o akceptacji bądź odrzuceniu był stosunek danego ruchu do katolicyzmu.

Zasadniczym przedmiotem dociekań Autora recenzowanej książki są dwa całkowicie odrębne nurty polskiego nacjonalizmu funkcjonujące w II Rzeczypospolitej. Nurty te różniły się odmiennymi źródłami ideowymi. Pierwszy omawiany w książce nurt określany jest mianem formacji narodowo-katolickiej. Początku krystalizacji tej formacji można upatrywać w powołaniu w 1926 roku Obozu Wielkiej Polski (OWP). Zasadniczym wyrazem zespolenia wartości narodowych i katolickich była broszura programowa OWP autorstwa Romana Dmowskiego *Kościół, Naród i Państwo*. Publikacja ta wywarła ogromny wpływ na cały obóz narodowy. Można powiedzieć także, że jej wpływ nadal jest zauważalny wśród współczesnych nacjonalistów.

Grott w tej części pracy przedstawia rozwój myśli ugrupowań zaliczanych do formacji narodowo-katolickiej. Autor wskazuje na zasadniczy rys ideologiczny, jakim jest nowa definicja narodu. Profesor Grott stwierdził, że: *Naród przestał być uważany za absolut, z którego powinno się wyprowadzać wszystkie pozostałe wartości, a stał się tylko rodzajem poszerzonej rodziny, tj. dobrem społecznym. Relacje zachodzące nie tylko pomiędzy jednostkami ludzkimi, ale także między nimi a narodem oraz pomiędzy poszczególnymi narodami, mają być regulowane zgodnie z zasadami etyki katolickiej* (s. 147).

Endecka koncepcja państwa narodowego była przeciwieństwem idei państwa liberalnego. Można zresztą powiedzieć, że zasadniczo myśl narodowa sprzeciwiała się liberalizmowi w każdym wydaniu. Uznawano, że nie jest on w stanie stworzyć wspólnoty. Autor opisuje myśl polityczną OWP, Stronnictwa Narodowego oraz ugrupowań powstałych w wyniku secesji z łona tradycyjnej endecji. Mowa tu o Obozie Narodowo-Radykalnym oraz Ruchu Narodowo-Radykalnym Falanga.

Koncepcje ustroju politycznego oraz myśl gospodarczą charakteryzował swoisty tradycjonalizm. Ideologowie endeccy nie proponowali rewolucyjnych zmian, postulując raczej oparcie się na chrześcijańskiej myśli politycznej. Warto zwrócić uwagę na popularność myśli św. Tomasza z Akwinu. Postulowano oparcie ustroju społecznego na tomizmie. Także znamieną jest obecność w dyskursie nacjonalistycznym idei „nowego średniowiecza” propagowanej przez Mikołaja Bierdiajewa. Książka ta została przetłumaczona zresztą przez Mariana Reutta, jednego z działaczy narodowo-radykalnych. Odwołania do ducha średniowiecza znajdziemy także u Adama Doboszyńskiego. W ten sposób przejawiał się tradycjonalizm endeków. Grott podkreśla, że: *Tradycjonalizm tej formacji ideowo-politycznej nakazywał raczej czerpać z przeszłości i wystrzegać się wszelkich rewolucyjnych zmian* (s. 150).

W dalszej części pracy Autor prezentuje myśl polityczną środowisk znajdujących się na obrzeżach ruchu narodowego. Generalnie grupy polskich faszystów i narodowych socjalistów nie były dobrze rozwinięte. Ponadto ze swoimi zagranicznymi odpowiednikami niewiele miały wspólnego pod względem ideologicznym. W sferze aksjologicznej akceptowały one zasadniczo etykę chrześcijańską.

Warto zwrócić uwagę na istotny element ideologii nacjonalistycznej w II RP, jakim był antysemityzm. Był on mocno uwarunkowany przede wszystkim przez czynnik religijny. Odrzucano z kolei zdecydowanie rasizm antropologiczny.

Drugim nurtem w polskim nacjonalizmie przedwojennym był nurt odwołujący się do etosu pogańskiego. Twórca ruchu Zadruga i jego główny ideolog Jan Stachniuk odmiennie widział kwestię budowy nowego ustroju Polski. W przeciwieństwie do narodowych demokratów Stachniuk postulował całkowite przebudowanie polskiego charakteru narodowego. Dążył on do stworzenia „nowego człowieka”. Zmiany postulowane przez Zadrugę miały mieć charakter fundamentalny. Postulowano odrzucenie tradycji katolickiej, upatrując w niej przyczynę zacofania Polski. Chrześcijaństwo, podobnie jak inne religie uniwersalistyczne, uznawano za sprzyjające stagnacji. Religie te odwracały uwagę człowieka od spraw doczesnych w stronę troski o byt mający nastąpić po życiu ziemskim. Wyobrażony etos pogański reprezentowany przez ruch zadružny miał się charakteryzować dynamizmem i kreatywnością. Stachniuk był zwolennikiem modernizacji, która miała doprowadzić Polskę do rozkwitu na wszelkich polach.

Powstanie zadrugizmu było reakcją na utrwalanie się formacji narodowo-katolickiej. Jan Stachniuk zamierzał swoją teorią dopomóc w cywilizacyjnym skoku kraju. Warto przy tym zauważyć, że jego krytyka katolicyzmu jako konstytutywnej części polskiego charakteru narodowego była równoczesnym potwierdzeniem wagi kwestii religijnych. Stąd jego krytyka nie miała charakteru antyklerykalnego, tylko starała się sięgać do korzeni religii.

Modernizacja według Stachniuka mogła się dokonać jedynie poprzez wyrugowanie wartości katolickich ze społeczeństwa polskiego. Ideologia Zadrugi była nastawiona na przyszłość, natomiast przedstawiciele myśli narodowo-demokratycznej starali się zakotwiczyć Polskę w tradycji. Te dwa oblicza polskiego nacjonalizmu, tradycjonalistyczny i modernizacyjny, całkowicie się wykluczały. Brakowało między nimi jakichkolwiek punktów wspólnych. W II RP nurt tradycjonalistyczny posiadał zdecydowanie większy

wpływ na społeczeństwo. Środowisko Zadrugi stanowiło margines polskiego nacjonalizmu w tym okresie, choć był to margines wyrazisty.

Grott, zadając pytanie o dylematy polskiego nacjonalizmu w pierwszej połowie XX wieku, wskazuje, że zasadniczo problemem była kwestia natury etycznej. Autor pisze, że dylemat ten [...] *polegał na wyborze pomiędzy uszanowaniem osoby ludzkiej, czego oczekiwał katolicki personalizm, a poważnym jej ograniczeniem, połączonym z wymuszeniem największego możliwego wysiłku, w celu wystarczającego umocnienia potencjału państwa* (s. 376).

Warto podkreślić, że Autor na podstawie wypowiedzi programowych przedstawicieli opozycyjnych nurtów polskiego nacjonalizmu wskazuje na błędy przez nich popełniane. Wynikały one z pewnego zamknięcia się we własnym środowisku i niemożności szerszego spojrzenia na problemy nurtujące kraj. Wydaje się także, że Bogumił Grott stara się zauważyć, iż spór pomiędzy zwolennikami powrotu do tradycji a zwolennikami modernizacji nie należy bynajmniej do przeszłości.

Dr Maciej STRUTYŃSKI – adiunkt w Instytucie Religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół związków religii i polityki oraz stosunków polsko-ukraińskich. Jest autorem książki *Religia i naród. Inspiracje katolickie w myśli ruchu narodowego w Polsce współczesnej* (1989-2001).